

BOss XVII-6121

Balde Jakub. Somnium
vitae humanae... Sen
żywota ludzkiego.

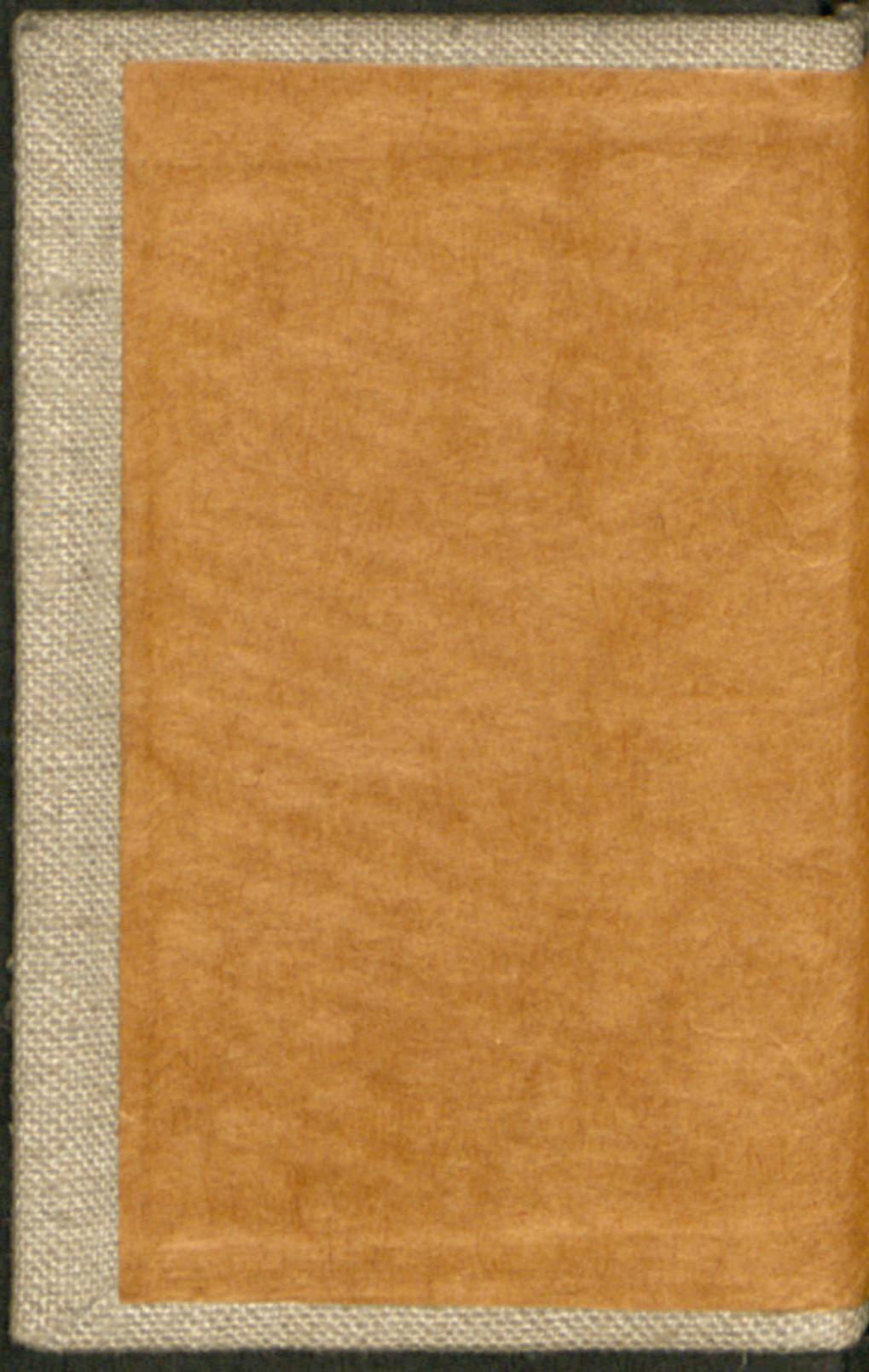
Poznań, Druk. Jezuitów,
1689.

BIBLIOTEKA

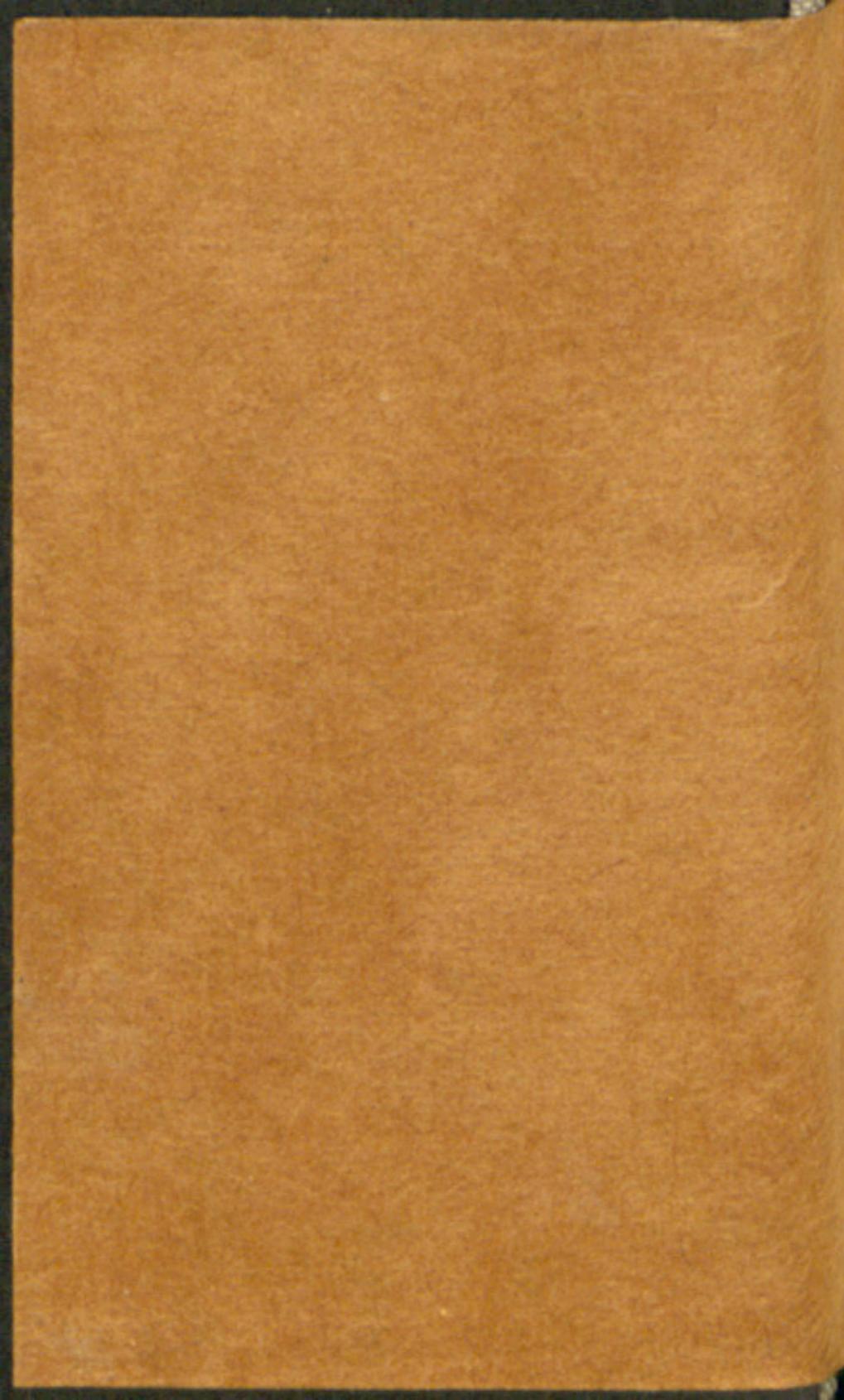
Zakł. Nar. im. Ossolińskich



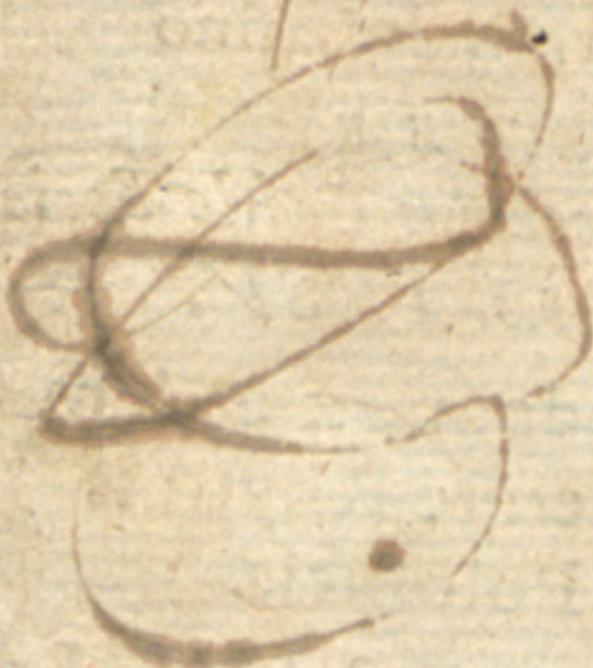
6.121







~~Janis Jull~~



1024

SOMNIVM VITAE

HUMANÆ

Carmine Latino

PER

R. P. Iacobum Balde Societatis IESV.

A quodam ex eadem
Societate Rhytmis
Polonicis.

EXPRESSUM.

(*) (* *) (*)

POSNANIE,

Typis Collegij Societatis IESU:
Anno Dñi. 1589^a

SEN ZYWOTA

LUDZKIEGO

Wierszem Łacinskim.

PRZEZ

W. O. Jakubā Bálde Socie-
tatis IESV.

Od jednegoż z tegoż Za-
konu Rytmámi
Polskicmi

WYRAZONY:

(*) (**) (***)

W - P O Z N A N I E,

Drukární Collegium Soc: I E S V
Roku Pánskiego 1689.

726



XVII-6124-1

• 05 [0] 50

Vana spes, & mendacium viro in-
sensato: & somnia extollunt im-
prudentes. Quasi qui apprehendit um-
bram, & persequitur ventum: Sic &
qui attendit ad visa mendacia. Hoc
secundum hoc, visio somniorum: ante
faciem hominis, similitudo hominis.

Eccl: cap: 34.

Pożna nadzieję, i kłamstwo
mężowi głupiemu: i sny wyne-
szą nierośtropni. Bo iako który
chwytą ćień i wiatr goni: Tak i
kiedy wiatę daje snom kłamli-
wym. To wedle tego, widzenie
now: przed obliczem człowie-
czym, podobieństwo człowiecze.

Ekklez 34.

A

Fuere

Somnium vitæ humanae

I.

Fuere Troyæ, Ilium :
Troyæ, Ilium fuere :
Fuit, fuit, Domus inclita,
Nomenque Dardanorum,
Impressæ alii manibus.
Hostile Mars ararum :
ibi steterunt Pergama,
Nunc fluctuant aristæ.

I I.

Hoc fine pompa clauditur,
In puluerem redacta :
Constans in Inconstancia
Fortuna cuncta miscet.
Fingitque rebus terminum,
Quo summa uota vergunt ?
Pugnare, stare, vincere,
Pugnare, stare, vincere.

By.

Sen żywota ludzkiego.

I.

Było kiedyś ono dawne :
Masto niegdy Trojánskie :
Były, były, mury sławne.
Było imię Dárdanskie.
Dziś woienne Marsa boie,
Pługiem te mury kraja :
A tam gdzie stał Zamek Troje,
Dziśiąy kłosy wspiływała.

I I

Tak w mniemaniu dzieło wieczne
Bywa w proch obrocone
Szczęście w niestárku státeczne,
Miesza rzeczy stworzone.
Tym się koncem rzeczy też,
Gdzie się wszystkie ściągają :
Gdy jedne walcząc zwycięża,
Drugie walcząc przegrają.

A 2

Idem

S̄omnium vitæ humanae

III.

I Dem trecentis vocibus
Natura tota clamat :
Hoc mugit in trionibus,
Hoc hinnit in caballis.
Hoc rugit in Leonibus,
Hoc latrat in molossis :
Hoc barrit in vastissimis,
Nigerrimisque barris.

IV.

Svb sole quidquid nascitur,
Denascitur uictus ;
Alterna fors, alterna mors,
Alterna fata trudunt.
Nam Luna frenat omnia,
Miscabilisque mutat ;
Volbilisque volvitur,
Secumque volvit orbem.

Toz

Sen Zywotu ludzkiego

III.

Toż ustawnie przed człowiekiem
Natura wszyska głośi :
To wołowym znaczy bekiem,
To rżząc w koniach obności.
Toż wyświadcza we Lwim ryku,
I we psach szczekających : C ku
Toż w niezgrąbnym znaczy krzy-
Słoniow brzydko wrzeszczących,
I V.

Co się kolwiek w świecie rodzi,
To też wzajem umiera [dżi,
Smierć z przygoda w zamian chę-
A nas tam i sam wspiera.
Iak Księżyca krąg zmiennego,
w Koło po niebie daży ;
Tak okrąg świata niższego,
Kołem odmiany krąży.

Somnium vitæ humanæ.

V.

Nil usque stat durabile,
Aut undequaque suum.
Calcat myricas quadrupes,
Cedros truncat Eurus.
Vrbes pavent Vesuvium,
Pontes timent Araxen :
Valles inundant lacrymæ,
Montesquæ fulminantur.

V I.

Silvas senectus deterit.
Et lassa curvas ætas :
Nec unque multos viderit
Idea quercus annos.
Nec vulneretur cædua,
Bipennibus gigantum :
Procumber ævo fauia,
Hoc vulnus est supremum.

Nic

Sen żywota ludzkiego

V.

Nic ná świecie nie wiekuje,
Wszystko się wnet obali :
Chrysty bydło wydepruje,
A Cedry wicher wali.

Wezuwiuſz gromem grozi,
Araxes moſty nurza.
Doliny powodź náwozi :
Piorun gory podkurza.

V I.

Samá starość niſzczy lásy,
Niestarzałymi źęby :
Choć przez długie trwają czasy;
Kruszy Idelskie Dęby.
Nie śiecz, nie rąb śiekierami,
Chceszli źęby zniszczały :
Wiek ie twemi tnie zębami,
A będa doſyć miały.

A 4.

Noz

Somnium vitæ humanae.
VII.

Non longa res est vivere,
Finitur inchoando.
Plures in ipso limine
Exordi perorant.
Ut nubecula olim dixerat
gente fine : Dixi ;
Sic funerande, Clepsidra,
Dic effluentie : Vixi.

VIII.

OMnis voluptas palpitar,
Quanquam dolosa, palpitar;
Domi suæ non inscia,
Quam parva sit supplex,
Momenta sunt l. bidinum,
Momenia gratarum.
Pennata plaudunt gaudia.
Quae sanguis, auctoribus-

Kres

Sen żywota ludzkiego

VII.

Krotki krotki życia wątek

Poczynając się, ginie.

Nie jednemu, gdzie początek,

Tam się koniec wywinie.

Jako Aktor rzecz skończywszy,

Tym zamyka: Mówiłem:

Tak do kraju już przybywszy,

Mów pogrzebieńcze: żyłem:

VIII.

Wszelka roskosz prętko gąśnie,

Chećże głaszcze zdradliwie:

Pokazując náder iáśnie,

Zec' nikczemna prawdziwie.

Moment trwają te lubości,

Ktore cię wiecznie szpeca:

Skrzydła mają wizę radości,

Ledwie dotkniesz, uleca.

• blaz.



Somnium vitæ humanae
I X.

O Blandientam somnia !
Non blanda somniorum :
Quâcunque tandem, vanitas
Emisit illa, Persa :
Eburnea vel Cornea
Neuræus Terrea,
Sunt vana, vana somnia :
Sunt vana, vana, vana.

X.

Sepena quæ miracula
Iactabat ante mundus :
Septena sunt ludibria,
Et nobiles Chimeræ
Monstret Nemus Semiramis
Murosque sulphuratos,
Rhodosque Solis æneum
Excellas alia signum.

ni.

Sen żywotá ludzkiego

I X.

• nikiemne snów poczwary.

O sny cieniow znikome!

Iakożkolwiek te małzkary,

Prożność czyni widome.

Lub kościana, lub rogowa,

Na świat brama idziecie;

Lub ani ta, ani owa;

Prożność z sobą wleczęcie.

X.

One cuda Siedmiorakie,

Ktoremi się świat szczycił:

Tak to plotki lada rakie,

Iakby kto cień uchwycił.

Darmo gay i mur potężny,

Semiramido głosisz:

Darmo słońca słup mośćny,

Pyszny rodzie wyrosisz.

Fag

Somnium vitæ humanae

X I.

Festigata Pyramis
Memphiticis in oris :
Quæ decidentes eminus
Suas recepit umbras :
Tam plana facta casibus
Quam campus est cylindros,
Fungoqñè nunc Aegyptio
Umbras iacit minores,

X II.

Templum Dianæ fulgidum
Amazonum pharetris
Destruxit unus Furcifer
Quod struxerant Iones.
Incendit, atque incendio
Flagravit ipse Fama,
Hoc est scelus ? resorbeo,
Et nolo nominares

Ma.

Sen żywota ludzkiego.

X I.

Śławę niegdy wspaniałości,
Pyramis w Memfim miałą ;
Ktora dla swey wysokości,
Cień na milę rzucała
Dziśia z ziemią w równej stoi,
Iakbyśią uwałkował :
Cień iey mieysca mniej zakroi,
Niż go grzyb pod się schował.

X II.

Kto Dyanny Kościół chwalił,
Tak iako się godziło ?
Ach, ieden to obieś spalił,
Co tyśiąc rąk robiło !
Spalił : że go w swoim łuku
Włokła sławy nagroda :
Zbrodzień Herost, stoy ięzyku,
I miąnować go szkoda.

B

Tro-

Somnium vitz humanae.

XIII.

TRaphæa fixa Gradibus
Et Herculis columnas,
Non passus ultra Nereus
Iacto Tridente vertit
Quæ celsa mole pendula
Mansulus incolebat,
Duxere labem marmora;
Sepulta sunt sepulchra.

XIV.

Colossus ike mysticis
Conflicus ex metallis;
Noctuque visus obici
Chaldaico Monarchæ;
Quoc partibus decreveris,
Tessatur ima testa:
De mole grandis Hybride
Eius parva gleba refans

Si u-

Sen żywotu ludzkiego

XIII.

Słupów, które áż zá Gády,
Hercules w żięmię nabił,
Nie zniosť daley Neptun blady,
Wiosłem ie swym zagrabił.
Dzieło grobu Muzolowe,
Dziwney w szućce ozdoby,
Gdzie dzś ba choć marmurowe,
Gzebie starość i groby.

XIV.

Słup on dziwny ku wzrokowi,
Z rożnych kruszcow składany
Nabuch do o zorowi
We śpiączki pokazany.
Iako pozbył wzrostu swego,
Część go spodnia wydała;
Bo z m eżan á tak duż go,
Ledwie gliná została.

Bz

Blg.

Somnium vitæ humanae;
X V.

Flavum caput demessit
Acinacis Synorum.

Pectus tremens argenteum
Hausit farissa Pellæ:
Abdomen ingens Græciae
Et æris umbilicum,
Exenteravit funditus
Scrutata Roma ferro.

X V I.

Quid ipsa? quantum robora?
Servavit aut decoris?
Si se videret in Tybri
Puderet esse visam.
Os buxeum, frons cerea
Genas reliquit ostrum.
Fluxere turres vertice.
Murique Fratre tincti.

Zic.

Sen żywota Indzkiego.

X V.

Złota głowę Bałwanowi,
Miecz Syryjski podkroist:
W pierśi stebrie tołubowi,
Greczyn kopią w poł.

Brzuch Grecyi, pełen sprzętū,
I sýt miedzi żoładek

Rzym wywnętrzył áż do szczętu*
Swych nog stalac porządek.

X VI.

Nuż Rzym nawet lubo stroiem,
Lubo śla, patrz iaki:
By się przeszrał w Tyborze swoim
Wiłydby go był, że taki.

Twarz jedwabna z-żołkłe czoło:
Zeszyły z licą szalaty:

Wież na głowie nie znac w koło:
Śpiczły murow bławaty.

B 3

Inſt.

Somnium vitæ humanae

XVII.

In signis infans vagis;
Sub Romulo Parente;
Capit loqui sub Hernico
Crevitque sub Camillo;
Sub Sciptone nubilis
Puella visa Pæno;
Et nempe multum defuit
Quin nupta diceretur.

XVIII.

Ed Africanus nuptias
Sprevit ducemque luscum;
Nulli proco tractabilis.
Qui non Latinus esset
Bellona peltis incubans
Excita virgo mammae;
Ingurgitavit omnium
Se Genium rapinis.

Wdziec

Sen żywotá ludzkiego
X V I I.

Wdzięcznym był krotofilnikiem,
Za Oyca Romulusa :
Począł gadać pōd Hernikem,
Podróſſ za Kamillusą .
Panna potym bydż dorosła,
Zdał się Annibalowi :
Ledwie Panna tak wyniosła,
Nie dostał się Grekowi.

X V I I I.

Aleć gody Afrykáná,
W zgárdziła i z Greczynem &
Mieć nad sobą niechcąc Páná,
Coby niebył Látynem.
W tym wojując wsze narody,
Z rozpiętymi pierśiami,
Kráiw, którym wniosła szkody,
Natkała się plonami.

Somnium vitæ humanae.

XIX.

Tunc Brutus à Cubiculis.

A Clavibus Catones.

Prolem regebant Iliae.

Fascesque colligabant.

Marcus rogatus liberè

Respondit in Senatu:

Ac liber in Sententiam

Pedes, rogatos ibat.

XX.

A Morte Patris Romubi

Ennuirientis Accub.

Pupilla Roma seruit

Suis, coacta, servis.

Quivis in urbe viuicis

Cerabat esse Romæ &

Fas & nefas defendere

Stricto patagio ense.

Sen żywotá ludzkiego.

XIX

W ten czás Brutus z Kátonámí
Rozpościerał proporce :
Ci rządzili narodami,,
Byli Rzymu dozorce.
Cicero też śiedząc domá,
Gdy w Senacie rokował ;
Nie pałaszcm, nie rękomá,
Lecz ięzykiem szermował.

XX

Jak Romuli sznur żywotá,
Iak był Akce przerwany ;
Tak natychmiał Rzym śerotá,
Swym był sługom poddany.
Już co żywo Oczymámi,
Pragneli bydż Rzymowi -
Lub przez prawo lub krzywdámi
Swego dopiąć gotowi.

Sie

Somnium vitæ humanae

XXI.

Sicutur in Pharsaliam
Bubonibus sinistris;
Emuntur p. de C. uisum
Non simplici talento;
Signis i. suem classica
Pulsantur T. resultans
Pilis minantur amula
Parifure pila.

XXII.

Gener sacerque provocant
Hinc magnus, inde Cæsar.
Concurribus pro crimine
Qui peior est, triumphat
Dum punctum honoris unicum
Secanque dividuntque
Stagnant cruenti Thessala
Latè per arva riu.

W tym

Sen żywota ludzkiego

XXI.

W tym domowa mieszkańców zwadą
Dwoi rokoszem strony :
Idzie taś ad na sąsiada,
Kupnym gnieinem zwaśniony
Pod takimi chorągwiami
Sporne traby dźwięck dają :
Kopie się z kopiami,
Równym pędem zbliają.

XXII.

Zięć Świeckowi idąc w oczy,
Mieczem się z nim kosztuje :
Niepraw z winnym bitwę toczy,
Lecz gorzy tryumfuje.
Owa, gdy tak pu kt honoru,
Miedzy się rozdziela :
Dla marnego marnych sporu,
Pola we krwi płynią,

Somnium vitæ humanaæ.

XXIII.

AT Roma languet interim
Venalis, ægra, fessa :
Turbata mente linquitur ;
Labant soluta genua.
Luctam supremam nuntiant
Vicina signa mortis ;
Singultiunt arteria
Formicat icta vena.

XXIV.

AD ultimum ter sternuit
Sudore desflente.
Et voce mixta fletibus :
Auguste noster, inquit :
Vale, vale dulcissime,
Tibi resigno mundum,
Mox bellicosos expuit
Manes fremens sub Orcum :

Atym

Sen żywota ludzkiego.

X X I I .

A tym czásem Rzym omdlewa;
Stęka, śmierci się boi :
Od frásunku ledwie żiewa,
Ledwie ná nogách stoi.
Iuż mu pewne znáki tuſza,
Ze wnet członki pomdleją :
Iuż się脉sy ledwie rusza
Zyły w ciele tärniają.

X X I V .

Aż nákoniec trzykroć kicha,
Iák katárem opły : { cha
A tak mowiąc, z płaczem wzdy-
Ach, ách, Auguście miły !
Bądź zdrow prawi, iuż iść muszę
Rzymci Państwo oddaie :
A to rzekszy bitną duszę,
Wypluł w podziemne kráie.

C

Defor.

Somnium vitæ humanae.

XXV.

Diforme jam cadaver est,
Formosa Roma quondam s
Quod exsulit Tyberius
· Vespollo purpuratus,
Sub parvella Claudio
Plenum parante bustum.
Pars urbis arsit terria
Novæ farilla Trojæ.

XXVI.

Q[uo]d va? qualis? o quam vilulte
Musata nunc ab illa,
Quæ viribus Numanciam
Vulsoisque subiungavit?
Carthaginis proboscides
Seriden:is amputavit.
Rhenique & Istri cernua
Dejecis inter Algama.

Tak

Sen żywotu ludzkiego

X X V.

Tak się trupem Rzym splugawił,
Acz się szczyci grubatzem;
Iż mu Nero pogrzeb sprawił,
Będąc Rzymskim Cesarzem.
Tym Ojczyzny pod Ojczymem
Cierpiał pogorzelinę;
Część go rzeczy poizła dymem,
W nowey Troje perzyne.

X X V I.

Jaki dziś Rzym, jako staniał!
Iak rożny od onego,
Co się z Wolski wicezuganiał,
Dobył Państwa Greciego,
Numanczyków dość kraju,
Kartaginski pospiątał;
Nogi Renu i Dunaju.
W ich pogoście zapłatał.

G 2

CHY

Somnijum vitæ humanae,

X X V I I.

Cunctis tremendæ Genitibus
Emarcuere vires,
Luxus Nepotum pignora
Materna dissipavit;
Mundiique patrimonium
Evolvit unus Hærcs.
Quod hic reliquit barbarus,
Absumpfit Alaricus.

X X V I I I.

EHeu! Quirites posteri
Stipem petunt honoris,
Tuæ vetustas gloriae
Trajane, rupit Arcum;
Sublime Septizonium
Mitissimi Severi
Luculliana Pegmata
Molles Tui steruunt;

Tak

Sen żywot ludzkiego

X X V I I.

Tak muśiąły schać Laryńskie,
Straszne narodom śły :
Kiedy zbiory macierzyńskie,
Zbytki wrukow strawiły :
Tak wszystkiego świata plony,
Zle dżedzic przemarnował :
Przewalał co Nerony ;
To Alaryk splondrował.

X X V I I I.

Ach ! potomni dzis Rzymianie,
Zebsza dawney godności !
Twoiç Bramę, o Traianie,
Zgryzły zęby starości :
Wież siedmikretną Sewerowę,
Wiek obalił potoczy :
Dwór Lukulla, szuk Tytowe,
Czas pochłonął zaroczny.

Somnium vitæ humanaꝝ.

X X I X.

Stillare cessant balsama
Mensæ Neronianæ :
Fædâ scatent uligine
Thermæ Neronianæ :
Antonianis balneis
Nunc anseres lavantur :
Tybur Vopisci floridum
Tendetur à capillis.

X X X.

Orchestra, ludi, munera,
Fontes, arena, Circi ;
Et editores munerum.
Anrique sparsiones :
Tragædiæ, Comediæ
Socci Terentiani,
Spectator, actor, [plaudite]
Vnâ jacent r̄mina.

Iuz

Sen żywota ludzkiego

X X I X.

Iuż stały Neroniańskie

Bálsámem się nie pocą:

Iuz cieplice prawie Pánskie,

Mywszy przed tym, dziś błoça,
W tých się ťažniach cny Antoni,

Gęsi teraz plokają:

Po Tyburze wdzięczney woni,

Dziś kozy zázywają.

X X X.

Nuż widoki, nuż igrzyská,

Szráńki, zrzodła, gonitwy,

Złotášiewby, džiwowiská,

Ze lwy, z niedźwiedźmi bitwy,

Różnych ákcyi wydawacze,

Z swemi Komedýami:

Aktorowie i słucháčze,

C Pátrz, pátrz] leżą kupámi.

C 4

Qui

Compium vitæ humanae.

XXXI.

Qui discutit scientias,
Haud mitiora cernet,
Quin imò, quando viderit
Immitiora, fletur.
Quas subrahendas improbis
Credebat esse parcis,
Solo recisas stirpis
Dolebit occidisse.

XXXII.

Num restat una linea
De lineis Apellis ?
Num vel manus, vel pes, tuā
Lisyppe sculpsus arte ?
Num de Myrone bucula
Veris amara tauris ?
Num delicati Menterie
Caelata Cyprin anro.

Chesix

Sen żywotá ludzkiego

X X X I.

Chcesz w náukách uyść proźnoścī?

Nádáremno się kuśisz :

I te pełne nietrwałości :

Obacz ; á płakác muśisz.

Wierzyłby kto, że wždy one,

Párkom się wybiegaią ;

Aleć z gruntu wyniszczone,

O swey nędzy znáć dają.

X X X I I.

Gdzie choć iednà jest liniia

Szuki Apellesowey ?

Gezie się aby wior zawiia,

Sznycerskiey Lizyppowey ?

Kędy Venus Menterowá,

W szczerym złocie wybita ?

Jałowica Minorowá,

Zywa, choć z miedzi lita.

Quis

Somnium vite humanae,

XXXIII.

Quis auctor ille Phidias
Olympici Titanis?

In aere doctus integratos
Exercitus movere.

Tubam putasses clangere
Vel lique signa Castris!

Rei monstra credunt omniae
Credant et hæc Appellæ.

XXXIV.

Quis pinxit, hanc Lucretiam,
Casto decore servam?

Vnde s' ut se tranfigit
Mors ista pene vivit!

Narra: quis hanc Lucretiam
Faciebat? anne fecit?

Recid queru? illum nemo iam
Noscebat; anne nouit?

Gdžig

Sen żywotek ludzkiego.

X X X I I .

Gdzie Fidiasz sławny śiedzi,

Co Lowiszka kształcawał?

Co misternie z twardey miedzi,

Całe woyská lzykował?

Tu zatrabi chłop miedziany:

Tu w siec roty uderza:

Iakie ciało, takie rány:

Zydzi temu niech wierzą.

X X X I V .

Czyiali to Lukrecyia.

Oczy wstydem pokrywał

Iak iey żal! iak się zbiia!

Obraz wzytek, śmierć żywa!

Czyja, mowiąc, ta malarska?

Z czyichli się rak wzęła?

Darmo pytać: iuz go Parka,

Z tyni co go znał, sprząałę z

Falka

Somnium vite humanae

XXXV.

Fallacis uvas Zeuxidis,
Mendacium jocosum,
Quod passeret decepterat
Pendentibus racemis:
Decerpit Auster humidus
Heu! saevus esurior
Nimbus tabellam perdidit
Et alites fugavit.

XXXVI.

Priscis sepulis, Iunior
Florere caput ætas.
Durerus absque circino
Qui circulum creavit.
Colore clarus Angelus,
Colore Pisanelli;
Callotus, Ater, Candidus,
Bolsuertii, Rubeni.

Nuz

Sen żywotá ludzkiego

X X X V.

Nuż gdzie Zeuxis? gdzie zdradli-
Maćiceli gronali? [we

Ktore mając za prawdziwe,
Głupi ptacy džiubali.

Ach! oberwał wicher groná!
Deszcz ptaszyny rozpędził!

Płot nie wytrwał Aquilona!
Mroz Maćice powędził.

X X X VI.

Po pogrzebie starzałego,

Iuż młodszы wiek nadchodzi;
Gdy bez cyrkla wszelakiego,
Durer cyrkuł obwodzi.

Pizanelli, Mallerowie,

W tym się wieku znayduią:
Kallot, Ruhens, Bolswertowie,
W sztychu, w farbach celuią,

D

Lis

Somnium vitæ humanæ.

XXXVII.

His palma nunc addicitur.
At quām diu virebit?
Perente cādām sēculo,
Vix amplius virebit:
In pluvimis Provinciis
Fuisse, nescientur;
Olivinus nominum,
Illos vocabit: Olim.

XXXVIII.

Vid frendcas, res maxiras
Quandoque parva vastat;
Smy-næa certè carmina
Non Struthio voravit:
Sed una tanium Syllaba,
Sed nequior trecentis;
Illam trecentis fellibus
Ut Dii Deæque perdant.

Ci

Sen żywota ludzkiego

XXXVII?

Ci tych czasów kwitna dziwnie;
Długoż będą kwitneli;
Wiek ogonem tylko kwitnie;
Alić po nich, zniknęli.
Nie usłyśzą w wielu stronach,
leśli kiedy i żyli;
Kto zła pamięć mawimiorach,
Nazwie ich. Kiedyś byli.

XXXVIII.

A CO gorsza, rzecz łazeńska,
podczas wielkie zwojuje.
Ona księga śladz Smirnenska,
Nie na strusy z laje.
Syllabą iż jedna ziadła,
Co się skradła pokatnie:
Boday ná nię ta kazń padła,
Ze iż sto kotow spizatnie

Dz

Ma

Cpocie

Sen żywotá ludzkiego

XXXIX.

MAcet Mars disparuit
Et cum Marone Dido :
Pinguisque Flaccus Cerbero
Ut porcus, immolatus.

Nasonis elegantiæ,
Rhamnusia Tibulli ;
Propertianæ Cynthiae,
Et Lesbia Catulli

X L.

PIncerna Vatum Pegasus
Confossus ense Turci,
Nihil deinceps necharis
Sicco propinat, ungue.
De pelle cæsæ belluæ
Non Mantuana Musa,
Sed fursan indoctissimus
Vestitus est Sacelles.

Chceusz

Sen żywotá ludzkiego.

X X X I X.

Chcesz Póétow ? Tak Máróná,
Iák Dydonę, zákłoto.
Ná ofiarę dla Plutona,
Flaki z Flakka wyproto.
Táż i ciebie cny Tybulle,
I ciebie cny Owidy :
Was Properecy, i Kátulle,
Smierć pogryzła iák gnidy.

X L.

Wász Podczásy Póétowie,
Snadź od Turká legł w boiu,
Zaczym w Helikónskim rowie
Nic nie macie nápoju,
Skorá tego, nie Póety,
Lecz lada Póétastry,
Lada podczas i szuflery,
Lada zdobi chałastry.

Somūium vitæ humanæ.

X L I:

Parnassus ipse evanuit
Videntibus Poëtis,
Exarüere laureæ
Certantibus Poëtis:
Fugere ferta Bacchica
Gementibus Poëtis.
Striges rulerunt barbita
Frementibus Poëtis.

X L I I.

In tēsqua versu degener
Hortus novem fororum:
Daphnen fugārunt floridam
Lappæque carduique;
In quo frequenter anguipes
Serpebat herba clivo;
Verica crescit noxia,
Et igne peius urit.

Zga.

Sen żywota ludzkiego

X L I.

Zgąsły gory Parnasowe,
Gdy Poéte patrzyli:
Poschły wieńce Laurynowe,
O które ci walczyli,
Dębami się Laury stały,
Co trapiło Poéty:
Wiedmy Lutnie pop sowaly,
A ci wrzeszcza: Niestety!

X L I I.

Ogrod sławny Siostr dziewcziąci
Iuż dziś prosta Ziemia,
Krasney Dafnie głowę mać,
Oset, hrost, perz, bylica. [ny
Gdzie był przedtym bluszcz zielo
Ktory swym cieniem chłodzi:
Tám się teraz chwast mierzony,
Tám się pokrzywa rodzi.

Somnium vitæ humanae.

XLI I I

A H! execratae Delphicus
Tripus flat inter ohas,
Apollo rursus Pastor est,
Sedensque condet agnosc.
Polluta Cyrrha texitur
Tolis arenarum-
Victrix Arachna Palladis
Insultat exultanti.

XL I V.

Fons Castalis fons Castalis
Amisit omne Numen.
Limosus haret margini
Vulgaris instar undæ.
Nullius astrum spiritus
Conus sa ripa sen'it,
Pigroque marcens alveo
Aquas trahit prophanas.

Tri-

Somnium vitæ humanæ

X L I I I.

Tripus Delfow, o tym czasie
Miasto gatnac groch wärzy :
Sam Apollo bydło paśie,
Pästwą się mu nie darzy.

W Cytrze pajak w swoje śiatki
Much miasto Muz zaćiaga,
Swe Arachna zdobiąc klatki,
Z Pallady się uraga.

X L I V.

Zdroj Kaftalski krzyżtałowy
Swey okrasy uplenił,
Glans wod iego marmurowy,
W kał się szperny odmienił.
Zadna Bogów przytomnościa
Ozdobnym się nie czuie :
Ilem, rzęsa, i zgniośćcia,
Sprosne żabska częſtuię.

Sie

Somnium vitæ humanæ,

X L V.

Sic unde Divum munere
Soli bibere Vater,
Exortus inde turbidam
Quivis Camelus hauriet
Sicim levant ♂ Arcades
Lyram deinde pulsant ♀
Hinc spasmus ille versuum.
Sic sumaque pessorum.

X L VI.

Obmutuere Tullit,
Obmutuere Crassii,
Hortensi, Salustii,
Altum silent in urnas
Famosa Ristra Rerorum
Pessum dedere Gotthi.
Vertunt in usus pristinos
Recepta frusta Nauic.

Gdzie

Sen żywota ludzkiego.

X L V.

Gdzie Poce sami pili :

Tan iuż i Wielbładowie

ż Beoci się wnęcili,

I dwoynożni Osłowiec

Opiwszy się mętu marchy

To do Lutnie z kopytem :

I z tąt one wierszysk parchy,

Ztąd kakol miedzy żywem.

X L VI.

Chcesz Rhetorow poniemieli !

Cicerona nie słychać !

Saldit, Hortens, ochrapieli,

Krafftus nie może dychać :

Sławne Rostra Oratorskie,

Gorlowe rozrućili :

Ich ostatki, w staki morskie,

Gdzie wprzod były, wprawili.

Fabri-

Somnium vitæ humanæ.

X L V I I .

Fabri desertum Filium
Fabrum Philippicarum ;
Angina pridem seria,
Non facta strangulavit.
Hic est, hic est Demosthenes !
Ancilla monstrat olim ,
Sed jam licebit querere,
Vbi ergo sunt Athene ?

X L V I I I .

Zeno, Thales Milesius.
Solon, Bias, Cleantes ;
Barba Sophi spectabiles
Instar trucis Cometæ :
Postquam canora pulpita
Stravere disputando ;
Tandem catarrhis obruti,
Tussire defierunt.

Syn

Sen Żywotá ludzkiego

X L V I I .

Syn w Grecy nie ostromowny

Oycá ostrokrayczego,

Iuż utracił głos klarowny,

Dla wrzodu gardzielnego.

Był Demosten, przyznać mużę !

Wielkiew w Atenach ceny .

Aleć się tu rzec pokuszę :

Gdzież też same Atey ?

X L V I I I .

Szukasz mędrców ? i ci w grobie

Thales, Bias, i Solon :

Zeno, Kleant, wiedney dobie ;

I Periyander zgolon.

Ci brodacze ledwie wstawszы,

Po katedrách wołały ;

A zież głowy rozwoławszy,

Wrzeszczać, bo żyć przeistali.

E

In,

Somnium vitæ humanæ
XLIX.

In qua vetus compueruit
Antisthones caverna ?

Quo morio Democritus

Defecit in cachinno ?

Truncusque sectæ Stoicæ

Canisque palliatus ?

Versare suetus doltum,

Ubi sol suam quadrigam.

L

Dic : quo cubet sub cespite
Silentii Magister ?

Nunquam satis leguminum ;

Nil ausus esse pulpa.

Quæ seminudi Socratis

Spelunca condit ossa ?

Ubi uxor eius putida

Caputque truncata tippe ?

Gdžis

Sen żywota ludzkiego

XLIX

Gdzie ná ludzkie zła śmierć zy
Antystená zatłukła? Ccie
W-ktorym śmiechu, Demokrycie,
Sledzionac się rospukła?
Z-kim się teraz iak pies wadzi,
On Stoikow Szarganic?
W-jakiey kwasu gniie kadzi,
Niegdy beczki mieszkaniec?

L

Do którego zaśedł grobu,
Mistrz,co W-szkole sam gadał?
Ktory ledwie trochę bobu,
Mięsa nigdy nie iadał?
Kości z Mędreca naymędrszego
Ktore kryią pagorki
Kiedy mąża tak cichego,
Zoná gorsza iafczorki?

Ez

Dic

Somnium vitæ humanæ.

L I.

Dic: quid Platonis Manserit
De Maximo Platone?

Quān, gallus amplius, bipes!
(Cur non ocreatus?)

Pan! uah! Homo Platonem!

Cænandus in culina,

Gulæ futurus gravior

Quam ferulum Thyastæ.

L II.

Natum sagittæ, gurgite
Euripus hancit alto:

Tunc passus Ayles syncopen

Viræque Nominique

Muscas cadaver curius.

Fixisset occulus;

Quam quod manus reciprocæ

Eueniillari estum.

PO

Sen żywota ludzkiego.

L I.

Powiedz, proszę, co zostało
Z tak wielkiego Platona?

Zwierzę co dwie nodze miało,
Bez pierza bez ogoná!

Hey, toć smaczny na wieczerzy,
Ten człowiek Platonowy!

Na bankiet, kto w Bogą wierzy,
Lepšy, niż Tyestowy.

L II.

Arystotelesowego

Eurypr trupá zatopił:

Tam się śmierci, tam krótszego,
Arles imienia dopił.

Lepiey było [moje zdanie]

Muchy po domu ścigać;

Niż na głowie to staranie,

O wrzawie morskiey dźwigać

E 3

Nunc

Somnium vitæ humanæ.

L I I.

Nonac cogitur quiescere
Argutus ambulator;
Longæque fessor Porcius
Nolens vilens jacere.
Labuntur altæ regule
Et impluit Lycaeis.

Non præter atra noctuas
Deserta Sca a nutrit.

L I V.

Sequentur istos cæteri:
Sunt plurimi secuti:
Iustinianus, Bartholomæ,
Baldu^sque t. debes.
Et t. vasa collige
Scitatis,
Seu replicent, seu triplicant,
Coguntur ad Tribunet,

Tera^z

Sen żywota ludzkiego.

L III.

Teraz muści odpoczywać
Mistrz, co się rad przebiegał :
Temu co był zwykły śiadywać,
Czas aby się wylegał.
Obieciały z szkoła dachówki,
Dzidze Liczum nuciaią :
Tyliko w roble, albo sowki,
W pustey Stoej latają.

L IV.

Czego drudzy ciężkim musem,
I ty z drugiem skuśisz :
Iustynian z Bartolusem
Szli według prawa : Muśisz
Muś i długie prawo : W śiaday
W paragrafie, Pozwano :
Ba iuż co chcesz to powiaday ;
Na Trybunał Rok dano.

Somnium vitæ humanæ

L V.

Hippocratem, qui virgulâ
Morbos abegit albâ;
Tabum uomeniem denique
Delusit a:s medendi.
Te~~c~~tus cupressu lugubri
Componitur Machaon;
Galenus Herbam porrigit.
Et dicit: Hæc fefellit,

L VI,

CÆlum senis crystallinum
Casus puerque fregit.
Iniqua cura siderum
Oppressit Archimedem.
Compernici deliria
Sunt involucra gypsi.
Quid hoc? jaces Copernicus,
Tellus stat, astra currunt!

Hip:

Sen żywota ludzkiego

L V.

Hippocrates, choć szczęśliwie

Cudze leczył choroby [wie!]

Cdy śmierć przyszła, swey, o dźi-

Nie mógł zleczyć osoby.

Machaona snadz nie znając,

Coś do grobu wraciło :

Galen ziele podawając,

Mówi : to mię zdradziło.

L VI.

Sławne niebo kryształowe,

Gdy się w sztuki rospukło ;

Archimedā, [cudo nowe !]

Twórcę swego przytłukło.

Bayki Kopernikowemi,

Kretę kiedyś odziano :

Iemu leżeć, a stać ziemi,

Biegać niebu kazano.

Heic

Somnium vitæ humanæ
L VII.

HÆc qui legis, cur ringeris ?
Longeque rodis ungues ?
Nimis tibi confidere
Narcisse mi videris :
Si nec movebunt funera
Præmissa tot virorum :
Semperque stare contumax
Speras cadentem Roma.

L VIII.

Tus solus Ovi Castoris
Maiisque pullus albæ ?
Parcas ut optes parcere ;
Fatum reiro moveri,
Fidum videtur improbae
Fortunæ numen est ?
Cujus rotam vel fimbriam,
Astratus oscularis.

To

Sen żywota ludzkiego

L VII.

To czytając, przecz się dasz,
Długie gryżąc pąznokcie? [dasz
Ach! choć szczęściem zbyt potrzą
 Ná pianach wspierasz łokcie.
Więc cię naymniey nie poruża
 Te tak wielu zamieci?
Wierć chaty upać muszą,
 Gdy nawet i Rzym leci.

L VIII.

Tyś się w czepku miał urodzić
 I mieć takie przeskoki;
Ze z Parkami chceć się zgodzić,
 Mieniąc Boskie wyroki?
To ty wierzyś, że iuż zgolię
 Chęc fortuny uczuiesz,
Iż iey szatę, ba i kołá,
 Tak ochotnie całujesz §

Somnium vitæ humanae.

LIX.

IN sane ! qui te suscites
Ab hac Dea peruri.
Adulteræ te mancipas
Quæ pejerare novit ;
Procisque noctes ebrias
Torque jura vendit.
O ! quot proterva Principes
Exorios fessellit.

LX.

Tot ora nunquam Protheus
Deponit & resumit ;
Quot ipsa vultus Punicos
Permuntat & refingit.
Cum Phosphore quæ Tyndaris
Et naris expolitæ ;
Sub Hespero sit turpior
Anus, canente lessum.

Glu

Sen żywota ludzkiego.

L i X.

Ślupiś, głupi, co się dawaſz
Tey Bogini uwodzić :
Z nałožnicą zle p̄zestawiaſz.
Ktora umie zaſzkodzić.
Nie noc jednę ani drugą,
Ná zaledach strawiła :
O jak wielu swą usługa,
Choc i Krolow zdradziła !

L X.

Proteuſza nie tak džielą
Rozne coraz poſtaći ,
Iako onę, gdy z tak wielą,
To się gniewa, to braci
Chcesz ja widzieć na świtaniu ?
Heleną doskonałą !

Nächyli się dzień ku śpianiu :
Aż z niey baba zgrzybiała

F

bla-

Sen żywotá ludzkiego.

L X I.

*O Blata labris basia
Luētantibus recusa;
Esi rogaret millies,
Tu millies recusa.
Quæ verba fingit sesamo
Dulcique plena melle,
Credas Ceraſtæ toxico
Flavoque ſparsa felle.*

L X II.

*R Uſinus hoc expertus eſt
Et Consul eviratus.
Bizantio proſcribitur;
Statuæ trahuntur uncæ,
Finguntur ex his urcei,
Strigil patella, pelvis;
Eunuche, nunc es uſui
In omnibus tabernis.*

I mac

Sen żywota ludzkiego

L X I.

I mać się co upodobać

W ták przemierżłey osobie?

Bá choćbyś miał świnę skrobać

Zárwoná złey chorobie.

Słowa zmyśla pełne miodu,

I ákbyś rágody zmykał:

Lecz ile słów, tyleś płodu

Zmiy okrutnych połykał.

L X II.

Doznał Rufin, i z Rufinem

Eutropius rzeźaniec:

Iako śiada miedzy gminem

Nędzny z Pańa wygnaniec.

Z Pańskich osob, mis, nalewek,

Pełno po Cárogrodzie.

Rzeźańcze : sługasz u dżiewek

Niemal w każdej gospodzie.

Somnium vitæ humanae.

LXIII.

I, curre demens Hannibal
Ex Africa per Alpes:
Rupes aceto divide,
Perfringe claustra Brumæ.
Quam copiam Cannensem
Perdaris annulorum,
Pensabit unus Annulus
Ex quo bibes venenum.

LXIV.

Dat colla loris nauticis
Tirquarus ante milles
In Insulam detruditur
Dicitator è Curuli
Fixa sub hasta veneunt
Et Persicæ traræ.
Inscripta frons færi Literam,
Quæ fas iam ferebat.

Biez

Sen żywota ludzkiego

L X H I.

Bieź przez Tatry, pułcze, lásy;

Annibalu zuchwały :

Ostry zimy jam tarasy,

Kruż ostem twarde skały ;

Tych pierścieni wnet przypłaciśz

Ktore w kaniach rachujesz :

Bo przez pierścień żywot straciśz

Gdy się z niego otruiesz.

L X I V.

Ow na szyi linę nośi,

Chadzał przed tym łańcuszno;

Ow rozdawał ; sam iuż prosi,

Wczorá Pan, dzis mu duszno.

Ná wendete wyławia,

Perskie náwet zwoje :

Czoło cechą pieczęcia,

Ktore zdobiły stroje.

Somnium vitæ humanæ.

LXV.

Hic ille Belisarius
Confessus à triumphis :
Castrense mendicabulum,
Mundiique cæcus exul :
Bellator ante stremum ;
Nunc publicus Rogator :
Si vel scobem porrexeris,
Hac sporaula beatæ

LXVI.

Magni superbus Flavii
Ablavius Dynasta ;
Ibat verendis Cæsarum
Sublimior quadrigis.
Sed valle mox depresso
Contaminavit enes ;
Discerpius instar Marsyæ
In mille frusta callo.

Ono

Sen żywotá ludzkiego

L X V.

Ono sławny Belzari

On tryumfow smaganiec :

Zebrak młody, Hetnan stary,

Slepy, śwata wygnaniec.

Przedtym Zełnierz jak potrzeba

Teraz mendyk ubogi :

Dasz mu aby skibkę chleba :

Iakbyś mu dał skarb drogi.

L X VI.

Uwielkiego Konstantyna,

Byłeś wielkim Ablawi :

Kto fortuny nie zna syna,

Nad tobą się zabawi.

Alś przedko poniżony,

Mieczes z naczą posoką:

Iak Mar syas ról zagony

Gdy go po sztuce wloka.

F 4

For-

Somnium vitæ humanæ:

LXVII.

Fortuna ludit Musicis,

Ut est perita, Chordis.

Nunc fila tendit pollice,

Nunc laxat & remittit:

Irata mox testudinem

Allidit ad sepulchrum.

Hinc flebilis Symphoniam,

Vlulatus Aulicorum.

LXVIII.

Quæ summa sunt mox concidunt,

Et rursus ima fiunt.

Deiecta vidi surgere,

Vidi supra. labi.

Sternuntur alta culmina,

Non alta proteruntur.

Minora sponte corrunt,

Maiora vi premuntur.

Gra

Sen Zywota ludzkiego

L X V I I .

Gra Fortuna z not wizelakich
Iako świadoma Lutnie -
Raz naciąga stron czworakich,
Drug raz spuszcza chutnie.
Jedna razą zapalczywa,
O grób lutnią rozurąć:
Z tąd Muzyka smutna bywa,
Bo się Dworskim żeb naści.

L X V I I I .

Rzeczy wyższe upadają,
I grzebią się głęboko:
Zaś upadłe powitaważa,
I wzlatują wysoko.
Wyniosły się wierzchy wala
Na równinie poskoczą:
Słabsze rzeczy wnet obala,
Dusze gwałtem ukoczą.

Ad

Somnium vitæ humanæ.

L X I X.

Ad nostra transi tempora

Tot luctuosa fatis ;

Prorsus mihi Saturnia,

Ferroque duriora.

Quam lubricâ vertigine

Europa sola nutat !

Collisa Regna mutuò

Quales furunt furores ?

L X X.

In unica Germania

Quid defuit malorum ?

Quam mira Lustris quatuor

Vicissitudo torsic,

Nudata dorsum, vapulat

Immanibus flagellis :

Suī plorat naufragia

In sanguinis procellis.

Spro-

Sen żywota ludzkiego.

L X I X.

Sprobuj wieku niniejszego;
Opłakana w niem skaza;
Nic w niem złota nic dobrego;
Wszystek twardszy żelaza.
Iak się strasznie, chodząc młyn-
Europę samą chwieje! C kiem
 Państwa spólnym pojedynek,
Iakie stoią turnieje!

L X X.

W samych Niemczech, o moy Pá-
Ktorey nędze nie było? C nie!
Iak tam dziwne zamieszanie,
Lat dwadzieścia wichrzyło!
Obnázony grzbiet ziemicę,
Skutowano okrutnie.
Aż spławione krewia gránice,
Lamentując dość smutnie.

Prze-

Somnium vitæ humanæ:
LXXI.

Vigete nimbi lumina
Et irrigata vultum:
Et verna nix in flamina
Palpebra coll quesce:
Pectus lacerti tundite,
Malas arate pugni:
Ecce Allemannæ Patriæ
Heribus parentem.

LXXII.

Iacesne Dux fortissime
Tampiere Lotharinge;
Buquovis ergo vulnerum
Perfusus imbre vixi!
Ah! certe Pappennbemii
Mixtam riceve Calvam.
Sed haec triumphis omnibus
Armata gaudes umbra.

Niech

Sen żywota ludzkiego

LXXI.

Niech z was oczy deszczu się leje;
Aby skropił me lice;
Tak na wiosnę śnieg topnieje,
Tak się topcie z zenice.
Tłuczie w pierś obie pięści;
Ręce drapcie i gody;
Bym opłakał choć po części,
Ziemie Niemieckiey szkody;

LXXII.

Takli leżysz mążny w boju;
Lotaryngu Tampierze!
Też i ciebie cny Bukwoiu
W swey wiozła Charon galerze?
Aeh! i twoie Pappenhäymie,
Snierć duszyce zaienta?
Acz twey sławy n'c nie ząymie,
Co z tryumfow stanęła.

Somnium vitæ humanae.

LXXIII.

Et tu iaces in pulvere
Tilli verende Tilli,
Vestite tot vicitoris
Quot densa barba canis.
Equis in tybem candidis
Alto vehende curru:
Patum sacris honoribus
Tilli canende Tilli?

LXXIV.

O! vera belli numina,
Et invocanda castris?
Delapsa cælo fulmina
In hostium phalanges:
Quis non manus exhorruit?
Quis terga vestra vidit?
Nunc Vana, vana, Nomina
Nunc vana, vana, vanas?

Ity

Sen żywota ludzkiego.

LXXIII.

I tiś Tyli iuz nie Tylim,

Ileś slynął w zachodzie?

Gdy zwycięstwa twe liczymy

Iak wlosy w-gęste brodzie.

Patkic bronią tryumfować?

Zkad wždy takie niechęci

Więc cię Muzy muszą chować,

W-nieśmiertelny pamięci.

LXXIV.

• prawdziwi wojsk Bogowie

Cae potomstwo fortuny?

Swoich połkow pewne zdrowie

Przeciw cudzym pioruny?

Kto was w-kroku nie stojace,

Kto was widział nikczemne?

Cmyście teraz wzrok mylące,

Prożne; liche, daremne.

Somnium vitæ humanæ.

LXXV.

Fatum ratumque scilicet
Ut nil verenne duret.

Thoracæ; cristas balibea; &
Et cassides, & enses,

Nexasque capis iroibus
Et annulis ceteras;

Cærcet arca funebris
Et parva tæda conditæ

LXXVI.

Si conciderunt Hectores,
Quid non Paris timebit?

Expende sis superstites
A prælio Pragensi.

Duc calculos & computa;
Vexilla quo? recenses?

Ter dena? suffla! ter irta;
Suffla! nec odo? suffla!

Tec

Sen żywota ludzkiego

LXXV

(wy)

Ten praw wiecznych wyrok Pra.
Nic wieczności nie zgmerze,
Tarcze, zbroje, i buławy,
Mieczes, spisy, puklerze :
I spoione z-miaſt pobranych,
Iako z-ogniw, łańcuchy,
Jedná skrzynka z-desk ciosanych,
Zámknie w-sobie iak muchy.

LXXVI.

Hektorowie gardoł dali ?
Więc się Parys nie zboi ?
Tych co z Praskich pozostały,
Vważ wiele też stoi ?
Zrachuy wszystkich a przeczytaj,
Masz co choragi ? ledwie !
Są trzydzieści ? ani pytaj ?
Z-dzieścięć ? Boże, by zedwile

Somnium vitæ humanae

LXXVII.

Protrusit alter alterum

Ad fata, bella, cædes :

Alterque se post alterum

Subduxit è theatro.

Cum cæteri Catastrophen]

Srenamque finiissent e

Novum dedit spectaculum

Balæna grandis Orbi.

LXXVIII.

Q Vinto Choragus Sueciæ

Prodire cœpit Actu,

Gustavus Alto turridus.

Et spes laboris !

Audax Iason Fabulam

Egit duobus annis 5

Denn Coiburnos exuit,

Quos induisse nolleret.

Tak

Sen żywota ludzkiego

LXXVII.

Tak się cieszą równym cugiem,

To na woyny, to w groby,

Jaki taki myk za drugiem,

Iak z Theatrum osoby

A gdy każdy swę Akcya,

I personę odprawił?

Nową światu Tragedyą,

Pan Wieloryb wyitawił.

LXXVIII.

Akt ostatni był zaczęty,

Od Tanc-heista Szwedzkiego:

Oto Gustaw dumą zdjęty,

I nadzieję cudzego.

Gdy dwie lecie Iason durny,

Na złote runo czuwał:

Sprzątał scenę, z-zuł koturny

Nie radże ie obuwał.

Somnium vitæ humanæ
LXXIX.

Sic omnis aura gloriæ
Afflantis evaporaſ.

Cum nubibus consumitur,
Cum nubibus rotatur,

Formas in omnes vertitur.
Exirema Nil vocatur,

O ! quanta ſpes mortalium.
Post vota strangulatur.

LXXX.

Hac lege quædam condita,
Ut occidant in orbi-

Sensim perit, inceris
Rei interire nata.

Omnes ad hæc ſuſpiria

Ducuntur aut errabuntur,
Sui comatè crinibus

Rudentibusque Calvis

Tákci

Sen żywota ludzkiego

LXXIX.

Takci wszelkicy chwały pārā;
powiewaiac wietrzeie;
Z obłokami krązy marā,
Z obłokami niſczęcie.
Coś na przodku; wiet się mieni,
Na końcu nic nie mamy;
O jak częstoomyleni,
W swych nadziejach bywamy.

LXXX.

Wiele rzeczy na to wschodzi,
By na wschodzie zapadły;
A to wszy ko, co świat płodzi
W się pożera wiek ziały.
Do śmiertelney wszystkich koſy;
Lub to pcha a, lub wtoda;
Gdy kudłatych wą za włosy,
Łyliych widlamu bodą.

Errata

Somnium vitæ humanae.

LXXXI.

Erratis ô Adamitæ
Saxo lutovè ficti s.
Si firmitatem quæritis.
In vitrea moneta.
Peregrat casas in orbicula
Diversa fata gyrant:
Gyrantur ut mapalia
Fugacium Scytharum.

LXXXII.

En totus orbis turbine
Quassatur & laborab.
Vix ipse jam se sustinet
Compage dissoluta s.
Rugis & annis obfitus,
Gibbosus & vacillans:
Iam jam vehendus, (suaserim)
Naulum dedit Charonti.

Oia

Sen żywota ludzkiego

LXXXI

O iáko się zdradzać daćie
Głúpie ludzkie stworzenie !
Ktorzy błoto zá skarb macie.
Skło zá drogie kámienie.
Wasze cháty rożne trudy,
To tam to sam rzucája ?
lák Tatárzy swoje budy,
Coraz indzie stawiaja.

LXXXII.

Świát się wszystek prawie kaži
Gdy go wichry számocą :
Już nieborak ledwie ſaži,
Stawy się w niem gruchoca.
Grzbiet zgarbaciał, twarz zbabią.
W śiach bárzo szwánkuie; [ſa,
Już już koniec, inż bez mała,
Na on się świat gotuje.

Ete.

Somnium vitæ humanae

LXXXIII.

Flementa rerum dissidente,
Secundque prælantur.
Aqua dolent ab ignibus,
Occidit unda flamas,
Clangore credas buccinam
Ad arma concitare:
Impacta tanis viribus
Tunduntur & verundunt;

LXXXIV.

Quæ mens superbit ardua
Tales orti tumultus &
Consurgat & sublimius
Erecta libret alas:
Terris velicetis aethera
Nullo morante transe,
Qua virgo Libram spicio
Serena mulcer astros.

Zy

Sen żywota ludzkiego

LXXXIII.

Zywioły się nie zgadzają :
Ten lić ná ow obrusza ;
Wody ogień zatłumiąja ;
Ogień wodę wysusza.
Takby im kto grał ná trwogę ;
Tak się z sobą bić lubią ;
Wszystkie krzycząc : Ia przemoga ;
Wzajem się dużo skubią.

LXXXIV.

Kto wspaniały w animusze,
Tych burd cierpieć nie raczy ;
Niech tu gorze ma się z dusze,
A niech ziemie zábaczy.
Aż ku niebu przez obłoki,
Niech się śpieszno przebiją ;
Gdzie Astrea czyniąc kroki ,
Złotym głosem wywija.

Somnium vitæ humanae.

LXXXV.

Ilic licebit ingredi
Summam Sionis Arcem,
Regnumque nec mirabile
Nec fine terminandum:
Dies Orion submoveret
Horasque supplicantes!
Mentesque quamvis ambiante
Mucrone Lictor arcet.

LXXXVI.

Non hic timentur Attilæ,
Non Balchici Tyranni:
Nam quisquis intrat Vandalo
Mitescit instar agni.
Absunt procul sicarii,
Ecce perditæ latrones,
Durisque Bestiaris
Cruoris heluones.

Tam

Sen żywota ludzkiego.

LXXXV

Tám się będąc wniesć godźiło,

Do Syonu górnego:

Tam królestwa użyć miło,

Nie odmiennie wiecznego,

Kiedy za dniem noc nie chodzi,

Ani iutro za wczorem:

Gdzie odmiana swą nie szkodzi,

Czas tuteczny z-lwym dworem.

LXXXVI.

Tám Attylow iuż nie naydzie,

Nikt się Szwedow nie kate:

Bo choć i Lew, gdy tam zaydzie,

Barankiem się wnet sstanie.

Dálko złąd rozboynicy,

Daleko wyściekacze?

I w-zapaskach ludzie dzicy,

Hoyni krwie rozlewacze,

Somnium vitæ humanae:

LXXXVII.

Aternitas obambulat
Sanctamque cingit urbem
Et inquilinos gaudiis
Gaudenibus coronat,
Vixis pyropis Civium
Stellata surgit Aula:
Qui vivit Horum vivere,
Electus ille vivit.

LXXXVIII.

Ibi venustas pulchrior
Non excavatur annis:
Ibi inventa latior
Non laeditur senecta:
Ibi voluptas purior
Nullos timet dolores:
Nec expavescit Marios
Palmata Pax fragore.

Wies

Sen żywota ludzkiego.

LXXXVII

Wieczność chodząc nad murami,
Święte miasto obracza.
Roskośnemi roskośzami,
Swe mieszkańców uraza.
Żywych perel, w-zywym ciele
Pałace się podnoszą:
Kto tam żyje, rzekę śmieje,
Tego żywot roskośza.

LXXXVII.

Tam uroda nader śliczna,
Za laty nie wiednieje:
Tam i młodość uławiczna.
Nigdy się nie starzeje.
Tam roskośzy bez przysady s
Zaden nigdy nie stęka?
Zadnych wojen, żadney zwady.
Ich się pokoy nie lecka.

Somnium vitæ humanae
LXXXIX.

Ibi nec ardet Ilium,
Nec fumat ulla Roma;
Gemmata propugnacula
Securitas tuetur.
Postes sacri Palatii
Sunt semper observati:
Quod possident, hoc possident,
Qui possident, Beati.

X C.

VNUS Bonô, sed Optimô
Sed maximô fruuntur;
Exundat immensum Mare,
Venasque littorale,
Ripasque transit pectorum
Dulcissimum profundum;
Potum tener qui mergitur;
Nam flibus est amoris.

Ogiem

Sen żywota ludzkiego
LXXXIX.

Ogień gmáchów Dardánowych,
Ani Rzymu nie pświe: C wych
Murow złotych, twierdz perło.
Bespieczęstwo pilnuie,
Bramy zewnatrz zamykają:
Wewnatrz Krole prawdziwi,
Co trzymają to trzymają;
A trzymając iżczęśliwi.

X C.

Iedno dobro w ich dźierzawie,
Wszystkie dobra przechodzą:
Leje Morze: Morze prawie;
Bo go żaden nie zbrodzi,
Po serdecznym płynie żonie,
Przepaść pełna słodkości:
Port otrzymała, ten co tonie,
Bo ten wizytka miłości.

S^OMNium vitæ humanae
XCI.

Illustre lumen Gioriae
In mentibus refulget,
Quo Numen aspectabile
Medullitus videre.
Soluta sunt ænigmata?
Velamen est redussum.
Nullis prophesis indigent:
Sunt singuli videntes.

XCI I.

Caleant globum Titanium
Lunamq; vorticosam,
Altam Gradius lanceam,
Cyllensis galerum &
Errantis ignes Fæminæ,
Louem Iouisq; Patrem &
Lambunt pedes tonitrua
Et murmurant Tribussum.

swia

Ben żywotā ludzkiego.

X C I.

Światoł chwały wiekuistey,
Zekiem wewnętrzny się spika,
Ktorym w prawdzie oczywiley,
Dużą Boga przenika.

Zadna trudność nie zawadzi :
Zasłon nie masz przed okiem.
Prorok w się nikt nie radzi :
Każay sobie Prorokiem.

X C II.

Depca nogi okrag stońcā,
I Księżyca zmiennego :
Cyllenczyka B. g. w gońcā,
Marsza włocznia śrogiego
Leży Iowisz ped nogami :
Saturn z gwiazdą zwierzęca
Nawet gromy z piotunāmi,
O danięg się kręca.

Cong

SOnnium vitæ humanae.

XCIII.

Infra Planetas infera.

Potenter attonantur;

Nostri maris Ceraunia.

Cauiesque verberantur.

A planta ad usque verticem.

Vix ulla sana Rupes.

Et infremunt? ut ejulant?

Optentque vallis esse?

XCIV.

Discriminum tot agmina.

Per aërem feruntur:

Quo: vere primo convolans

Et concinnunt alaudæ.

Densis pluit periculis

Et grandinat sagittis:

Quarum scopus præfigeris,

Et meta destinaris.

Sen żywota ludzkiego

XCIII.

Rzeczy niżey położone,
Szczęścia maja o małe.
Skáły z Morza wystawione,
Gromy tłuka i fale.
Z gor zakłdwie naydzieś ktorą
Coby miała grzbiet cały :
Ztad huk, ięk, izum, iuż nie gorą
Leczby dołem bydż chciąły.

XCIV.

Zie przygody tak się sznurem
Po powietrzu zbiegaia ;
Iak na wiosnę lecąc hurmem,
Skowronkowie śpiewają.
Niebespieczeni tw pełno wszędźże
Chroń się złego kto może :
Lecz ich celem pewnie będąc,
Twoja głowa nieboże.

Conti

Somnium vitæ humanae

X C V.

C On tendit arcus stridulos.
Salax puer Cupido;
Liniturque succo spicula
Pejore quam Novacula.
Tu fixus excusissima
Amas, furisque canna;
Sed mane sentis vulturem
In corde saevientem.

X C VI.

C Onviva quadram discute;
Dapes olent Avernum;
Ne saeva mandas ostrea,
Offasque Claudianas.
Iugulat Falerna Sordonyx;
Nux plena Massicorum.
Et gemmeis σ fitili
Potabis id, quod odis;

STRÆ

Sen żywota luddzkiego:

Y C V.

Strzały z łuku wyfypuie

Wenery chłopięc płochy

Groty i adem namazuie,

Gorszym, niżli mącochy;

Ty z postrzałem poskakuiesz

Nie równy szalonego :

Ale Sępa wnet poczuiesz,

Serce twoie zrzacego.

XCVI.

Bieśiadniku : twe bankiety

Swędem tracą piekielnym :

Boy się, że cię śmaczne wety.

Kęsem struią śmiertelnym

Często z kufla miasto winá,

W gardziel truciżná włazi :

Bądź on złoto, bądź on gliná,

Iednakowo zaráži.

I

Somnium vitæ humanae.

XCVI.

AT tu rosi circumdate
Viator in popina.
Diis letus indignantibus
Cuticulam saginas :
Ceu non foret cum pluvimis
Ad plurimorum eundum :
Sed in uā pes Appia
Probandus ad choream

XCVII.

FESTINA spumas Orgia,
Amyclides laiesse :
Satur manu trementia,
Præcis micante fila,
Strepensque Cypri cymbalis
Niloticisque sistris,
Tecum negas Abeneum
Perire posse Mundum.

A ty

Sen żywota ludzkiego

XCVII.

A ty przecięt z dobrą myślą,
Po bankach rząd chadzasz :
Wiesz coć za kazń z nieba przy-
A wždy skorze dogadzasz. C źła
Iakbyś nie miał powodrować,
Tam gdzie wizyści wędruja :
Chciałbyś w tanc poskakować
Gdy drudzy w grob skakają.

XCVIII.

Rozgárdyas ledwie wstawisz,
Dužkiem ida kurowe : [wszy
Brzuch patkawisz, mózg zagrzas-
Drażnisz strony stalowe.
Iak przy dzbanie malowanym,
Przy wesoły godzinie; [nym
Świat rozumiesz bydz miedzią-
Za iztobą nie zginie,

Somnium vitæ humanae:
XCIX.

Tarsense varoraculo
Diviniore tinnit.
Mundi figura præterit,
Æs personat Corinthi;
Audis? figura præterit
Audis? Figura Mundi;
Mundi figura perfidi.
Vani figura Mundi
C.

Cantantur hæc, plorantur hæc,
Scribuntur et leguntur,
Fidentur hæc, ridentur hæc
Et lecta negliguntur.
Caduca fluxa vanitas
Quanto paratur auro?
Æternitas dupondio
Non estimatur uno?

Lepizc

Sen żywota ludzkiego

XCIX.

Lepsze myśli w głowę wbijać

Szatek Tarsu wybrany :

Światá tego kształt przemiia !

Woła na Korýntczany.

Słyszyż o czym i co głośi ?

Świat przemiia ták cudny !

O przemiia choć się wznośi ;

Marny, prożny, obłudny !

C.

To piszemy i głośimy.

Ba i z płaczem czytamy :

To widziemy, a tzydziemy,

Przeczytawszy, niedbamy.

O iák drogo niesiączna

Człowiek prożność kupuje !

O iák tanie wieczność wieczna

[Zal się Boże] szacuję !

A. M. D. G.

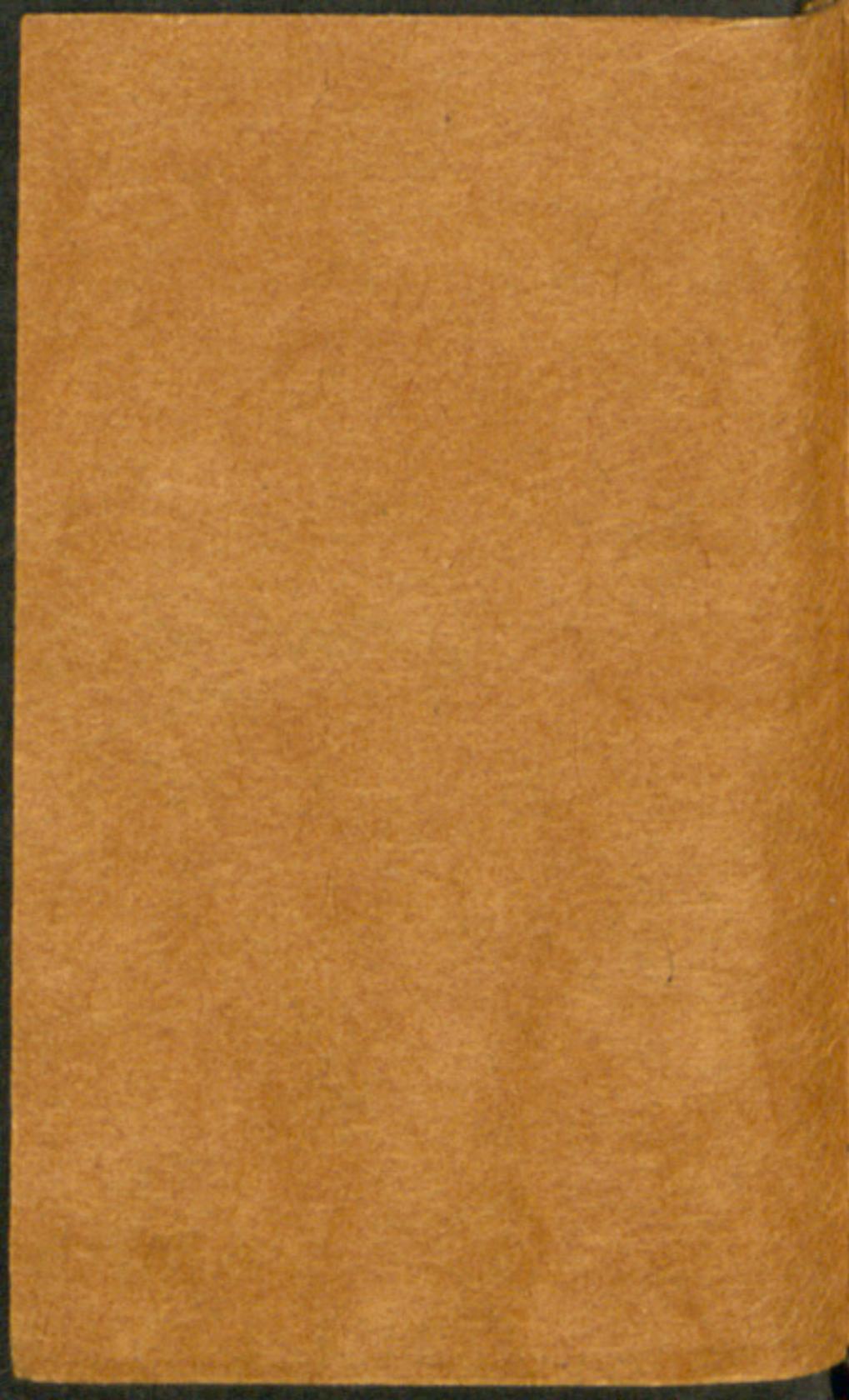
849



6476

1





Oproszt Leon Majchrzak

18. I. 1955 ZP

